

# Grażyna Łapińska, Zapatrzony

Zapatrzony, zapomniałeś, że tu jestem.

Nieobecny, oniemiały i daleki-  
zostawiłeś mnie w pół słowa,  
w pół uśmiechu -

tak wysoko uniesione masz powieki.

W twoich oczach okno, stół, za oknem drzewo,  
ja w nich jestem, ale o tym nawet nie wiesz -  
z odchyłoną nagle w stronę światła głową -  
zapatrzony gdzieś daleko, poza siebie.

Pozwalasz mi się domyślać wszystkiego,  
w bezruchu już tylko papieros się tli  
i mgłą melancholii przesłania twój profil.

To boli,

bo nie wiem gdzie ja, a gdzie ty.

Zapatrzony, zapomniałeś, że tu jestem ,  
smutek przyszedł i tak nagle nas rozłączył.

Zostawiłeś mnie w sekundzie

takiej długiej,

gdy przeglądam się w twoich oczach niewidzących.

A ja płaczę, łezka kap, a potem druga -  
zdaje mi się że na zawsze ciebie tracę.

Bez powodu nagle stanął czas i jesteś  
zapatrzony gdzieś daleko, poza siebie...